

331.  
GAZETA POZNANSKA

Nro. 84.

w Sobotę dnia 20. Października Roku 1810.

z Paryża d. 5. Paźdz.

Dworowi naszemu bardzo się podoba w Fontainebleau. Cesarzowa Jeymé, iak powiadaią, bardzo przyjemném znalazie dla siebie bawienie w tém miejscu. Przy niezwycajnym o tey porze roku upale, przechadzki w lesie są nader miłe. Ziechała tam Królowa hollenderska, a Królowa hiszpańska spodziewana.

Generał Caulincourt, brat Księcia Wincency, Posła naszego w Petersburgu, mianowany jest gubernierem przioń Cesarzkich.

W drukarni Cesarzkiej w Paryżu wyszło dziełko pod tytułem: Emplacement destroupes de l'Empire français à l'epoque du 1. Sept. 1810. Zawiera w sobie dokładne wyszczególnienie wszystkich francuzkich, posilkowych i obcych regimentów i korpusów w służbie francuzkiej zostających, iako to: 1.) Piechota Francuzka; 122 francuzkich regimentów liniowych, każdy z 5 batalionów (piąty batalion zasobny) składający się. Z tey liczby iednak wcielono teraz 28 regimentów do innych, pozostaie się zatem tylko 99.

Z tych 99 regimentów znalazie się w Hiszpanii i Portugalii 51, w Neapolu 5; w Włoszech i Toskanii 11, w Illiryku 4, w Hollandyi 5, w obozie pod Boulogne 4. W Niemczech 12 z diwizyi Generałów Friant, Gudin, Morand. 32 regimentów lekkiey piechoty po 5 batalionów w każdym, z tych 5 wcielono do innych, pozostaie się zatem 27. Z tych 27 regimentów znalazie się w

Hiszpanii 15, a 6 w drodze tam dotąd, 3 w Niemczech, 2 w Illiryku, 1 w Neapolu; 10 tymczasowych półbrygad po 3 bataliony (w drodze do Hiszpanii,) 4 tymczasowe regimenta podobnym sposobem urządzone. Te formuią drugą dywizyą tylney straży armii w Hiszpanii, 7 posilkowych batalionów armii będącey w Hiszpanii. 2.) Jazda francuzka, 2 regimenta karabinierów we Francyi; 14 regimentóm kiryssyerów, 4 w Niemczech, 1 w Hiszpanii, reszta we Francyi; 30 regimentów dragonii, 20 w Hiszpanii, 5 we Włoszech; 28 regimentów strzelców, 1 w Niemczech, 3 w Hollandyi, 2 w Neapolu, 3 we Włoszech, 9 w Hiszpanii, 2 w Illiryku, 1 przed Boulogne; 11 regimentów huzarów (iedenasty był przedtém Hollenderski,) z tych 6 w Hiszpanii, 1 we Włoszech, 1 w Holsandyi, 1 w Niemczech. Jeden prowizoryiny regiment ciężkiey jazdy w Hiszpanii. 10 prowizoryinych regimentów dragonii po 6 i 8 kompaniów, 2 szwadrony w Hiszpanii, 2 prowizoryiny regimenta strzelców, po 5 kompaniów w Hiszpanii. 3.) Woyska sprzymierzone wszystkie w Hiszpanii; Szwaycarów, 4 regimenta liniowe, 1 batalion z Wailizyi, 1 Neuchatelski batalion z 1 kompan. artylleryi. Włoskich, 2 regimenta lekkiey piechoty, 5 liniowych regimentów piechoty. Dragonia Napoleona 2 szwadrony. Szrzelcy Królewscy, 2 szwadrony i regiment (9 kompaniów) artylleryi pieszey i kompania artylleryi konney, 5 kompaniów pociągu artylleryi. Neapolitańskich: 1 lekki, 2 liniowe regi-

mentu piechoty po 2 bataliony, 2 regimenta strzelców konnych po 2 szwadrony. Reńskich 1 regiment piechoty Badeńskiej (2 bataliony) wraz z kompanią artylleryi i pociągiem; 1 regiment piechoty Hessko - Darmstadt, i z 1 kompanią dało 2 regimenta piechoty Nassau, i 1 szwadron strzelców konnych, 3 regimenta piechoty Saskiej; 1 regiment piechoty Würzburgskiej, 1 batalion Frankfortski. Waldek Schwarzburg Rudolstadt, Schwarzburg Sonderhausen, Lippe Detmold, Lippo Buckeburg i Reus, z każdego po 1 kompanii dito; X ęstwa Warszawsk. 3 regimenta piechoty (po 2 bataliony) 1 kompania artylleryi, 1 kompania Saperow. Hollenderskich, 2 liniowe regimenta piechoty (po 2 bataliony) 1 szwadron huzarów, 2 kompanie artylleryi, 1 kompania pociągu, 1 kompania minierów Westfalskich, 3 regimenta liniowe piechoty (z każdego 1 batalion) 1 batalion lekkiej piechoty, 1 kompania artylleryi pieszej, 1 regiment strzelców konnych, (3 szwadrony). Bergskich, 3 regimenta liniowe piechoty (po 2 bataliony), 1 kompania artylleryi i pociągu; dalej artyllerya etc. Potem następują korpusy niemieckie i cudzoziemskie woyska, także 30 legionów Cesarzkiej żandarmeryi (59 szwadronów). Ustanowionych jest 6 Nad-Inspektorów rewii, 36 Inspektorów rewii, 53 Kommissarzów Ordynatorów i 436 Kommissarzów wojennych.

z *Monachium d. 27. Wrzesnia.*

Klasztor Kapucynów w Ratyzbonie zostanie sprzedany, a zakonnicy będą przeniesieni do centralnego klasztoru w Alt Ottingen.

Rządowe obwieszczenie donosi o nowym podziale Królestwa Bawarskiego w sposób następujący: „My Maxymilian Józef i t. d. Gdy z jednej strony przez nowe polityczne stosunki, granice Państwa naszego rozmaitym odmianom częścią przez odstąpienie częścią przez nabycie podpadły; z drugiej strony połączenie wielu dawniej obcych części Państwa w teraźniejsze Powiaty, przez dobro-

czynną zmianę ułatwiło dla prostszego zarządzania większe okręgi terytoryalne określić; przeto postanowiliśmy Państwo nasze na 9 rozdzielić Powiatów, to jest: 1) Powiat Menu, siedlisko Komissaryatu generalnego w Baireuth, siedlisko sądu appellacyjnego w Bamberg; 2) Powiat Rezatki, siedlisko Komissaryatu generalnego i sądu appellacyjnego w Ansbach; Norymberga ma wyznaczonę osobnego Kommissarza; 3) Powiat Regen, posiedzenie Komissaryatu generalnego w Ratyzbonie, posiedzenie sądu appellacyjnego w Amberg; 4) Powiat wyższy Nad-Dunajski, posiedzenie Komissaryatu generalnego w Eichstadt, posiedzenie sądu appellacyjnego w Neuburg; Anszpurg mieć będzie osobnego Kommissarza; 5) Powiat niższy Nad-Dunajski, posiedzenie generalnego Kommissaryatu w Passawie; posiedzenie sądu najwyższego appellacyjnego w Straubing; 6) Powiat Illeru, z wyłączeniem dóbr koronie Württembergskiej ustąpionych, posiedzenie generalnego Kommissaryatu w Kempten, a sądu appellacyjnego w Memmingen; 7) Powiat Isar, posiedzenie Komissaryatu generalnego i sądu appellacyjnego w Monachium; 8) Powiat Salzach, posiedzenie Komissaryatu generalnego i sądu appellacyjnego w Salzburg, posiedzenie sądu appellacyjnego w Burghausen; 9) Powiat Innu posiedzenie generalnego Kommissaryatu i sądu appellacyjnego w Isbrucku.

*W ł o c h y.*

Gazeta Genuńska zawiera następujący wyrok Cesarzki w St. Cloud pod dniem 13. Września zapadły: 1.) Wszystkie klasztorzy zakonników i pańien, eksydujące ieszcze w departamentach Genui, Appeninu, Montenotte, znoszą się ostatecznie. 2.) Zamknięcie ich nastąpi przyszłego 15. Października. 3.) Od dnia 1. Listopada nie wolno nikomu więcej nosić habitu. 4.) Zakonnikom i Pannom. Laikom i Konwerskom wolno zarządzać swą bielizną i wszelkimi znay-

333.  
dującemi się w ich celach ruchomościemi.  
5.) Pobierać będą te same pensye, iakie dochodzą tych, których klasztory już są zredukowane. 6.) Xięża pensyonowani, powołani będąc od swych Biskupów do obowiązków świeckiego duchowieństwa, skoroby się od przyjęcia tych wymawiali, utracą swe pensye. 7.) Wszystkie klasztory i kongregacye, trudniące się pielęgowaniem chorych i edukowaniem młodzieży, nienależą do kassacyi, ówżém egzystencya ich zachowuje się osobnym wyrokiem. 7.) W mieście Genui pozostaną się cztery a w Sawonie jeden klasztor panieński, w których zamieszkać mogą panoy z rozmaitych zakonów. 8.) Wszystkie dobra zniesionych klasztorów, wyjąwszy klasztory utrzymane poprzednim artykułem, przyłączają się do dobr Cesarzkich. — Inny takieży osnowy wyrok tego samego dnia zapadły, nakazuje zniesienie wszystkich klasztorów, znajdujących się jeszcze w departamentach Arno, Mediterraneo i Ombrone, stanowiąc zachowanie w Florencyi dwóch, w Pistoja jednego, w Pizie jednego i w Sienie dwóch klasztorów panieńskich, w których panny z innych zniesionych klasztorów resztę wieku swego przepędzić mogą.

*z Amszterdamu d. 29. Września.*

Pewien żyd obcy niektóre towary z Angielskiego handlu zachowawszy od opłaty 50 procentu, takowe w sklepie ukrył. Młody celnik syn pewnego piekarza doniósł o kontrawencyi. Urzędnicy celni udali się 19go Września przed dom dla zrobienia rewizyi. Niektórzy cudzoziemcy podburzyli lud, który skupiwszy się celników pokrzywdził. Ostatni bronili się iak uczciwym ludziom przystoi. Jeden z nich, który dwie rany otrzymał, przyaresztowanym został, lecz na wyraźny rozkaz z Paryża na wolność wypuszczony. Z żadnego powodu schadzek podobnych czynić niewypada. Obywatele, dopuszczający się gwałtów przeciw publiczney władzy, są

godni ukarania. Zwierzchność ma prawo gwałt gwałtem odeprzeć. Minął czas, gdzie zwierzchność powołną była przeciw upornym; niemamy teraz do czynienia z rządem bezsilnym.

*z Amszterdamu d. 4. Paźdz.*

W skutek zapadłego wyroku zaspokoienie 24 milionów złotych czyli 30 milionów franków, które zarząd przeszły od 1. Czerw. 1809 aż do 22. Września 1810 zadłużył się, ma być uregulowane. Na ten koniec gotowych jest do wydania 24 miliony w bonach, kaźden na 500 złotych; tak w 4 peryodach od 1812 począwszy, corocznie 6 milionów to jest co miesiąc półmilionu zapłacone będzie. Ustanowiony syndykat z 30 członków trudni się odbieraniem kwitów, które na zaspokoienie dzierzawy i dziesięcin domonialnych mogły być użyte. Sześć milionów czyli 600,000 franków, które z płacy służby 1808 i 9 należą, przyjmuje na siebie amortyzacyą kassa francuzka w zamian 1,920,364 funtów korzenia, znajdujące się w składach Hollenderskich.

*z Frankfortu d. 3. Paźdz.*

Kaznodzieia Müller w Nowey Marchii przesłał Xiążęcy Mości pismo pod tytułem: „Protestantyzm i Religia, czyli bliższe wystawienie ich stosunku w Lipsku 1806.” Na to odebrał następującą pamiętną odpowiedź: „Mości Xięże, dzieło W Pana jest wylaniem prawego przywiązania do Świętych nauk Chrystyanizmu. Formy obrządków podobne są do naczyń, w których zachowany jest ów słodki i ogniem niebieskim zapalający duch Boskich objawień. Serdecznie i szczerze z iego zgadzam się życzeniem, ażeby naczynia te zniszczenia niedoznały, i żeby tym sposobem wielki ten dar Zbawiciela z nich nie zaginął. Lecz co mówię: Religia jest darem Wszęchmocnego; niedopusci on iey zagłady; aczkolwiek postępowanie Opatrzności jest niedościgłe. Nienależy iednak człowiekowi zostawać beczynnym. Powinnością jest,

dla zachowania tego skarbu być czynnym i gorliwym, a w tym rozumieniu dzieło WPana jest słowem w przyzwoitym czasie wyrzeczonym. Protestant w wykładaniu dogmów wiary ma za skazówkę własny rozum. Katolik zda się na Hierarchią swego kościoła. Wspólny węzeł obydwóch łączy — *Miłość Boga i bliźniego*. W tym zawarte jest całe prawo i Proroctwa podług słów Zbawiciela. Cieszy mnie że WPan równym sposobem iak ią sądzisz o zacnym i światłym Villersie.

(Podp.) *Karol Dalberg Xiążę Prymas.*  
Z Aschaffenburga dnia 18. Września 1810.  
z Frankfortu d. 5. Października.

Listy z Paryża wczoray otrzymane donoszą, iż Król Angielski rozstał się z tym światem. Oczekujemy potwierdzenia téy wiadomości dzisieyszą pocztą.

Dnia 6. Października. — Królewicz Jmć Szwedzki przybył tu wczoray w południe i w nocy w dalszą puścił się drogę. Towarzyszą mu Pułkownik Hrabia Mörner, Podpułkownik Vilatte i Gentil, tudzież Kapitanowie Sierncrona i Hierta.

z Auszpurga d. 7. Października.

Wczoray z południa przybył tu Hrabia Metternich, Minister Stanu Austriacki, w powrocie swym z Paryża do Wiednia.

z Salzburga d. 2. Października.

Dziś rano wyjechała ztąd liczna deputacya Stanów i Magistratu do Monachium w celu polecenia miasta naszego i kraju łaskawości N. Króla. Na iey czele znajduje się Xiążę Biskup z Chiemsee.

Od Menu d. 8. Paźdz.

Podług wielu listów ieden batalion zszwajcarskiego regimentu Maia w Hiszpanii miał się dostać w niewolę.

z Hamburga d. 12. Paźdz.

Wczoray rano między godziną 9. i 10. przybył tu Królewicz Jmć Szwedzki. Huk z dział doniósł mieszkańcom miasta tuteyszego o tém przybyciu. Królewicz Jmć stanął w domu Pana Senatora Schulte. Wszędzie

spóstrzegać się dało najszczersze wylanie się i poszanowanie dla tego znakomitego Podróźnego, którego mamy szczęście oglądać znowu na krótki czas pośród siebie. Królewicz Jmć, iak słyhać, poiturze rano ztąd ruszy w dalszą podróż.

z Kopenhagē d. 29. Wrześ.

Król Jmć wydał rozkaz, ażeby Królewiczowi Jmci Szwedzkiemu, gdy przejeżdżać będzie przez kraie Królewskie, z strony wszystkich Królewskich władz cywilnych i wojskowych, honory Królewiczowi przynależne czynione były.

z Libawy d. 27. Wrześ.

Hrabia Gottorp przybył tu z Polangen i iak mówią, wsiądzie tu lub w Rydze na okręt. Według innych wiadomości puści się w dalszą podróż do Petersburga.

z Drezna d. 4. Paźdz.

Głoszą teraz, że Hrabia St. Leu po ukończoney kuracyi w Töplitz do Paryża powróci.

z Kassel d. 5. Paźdz.

Dnia wczorayszego rano o godzinie 10. była wielka audyencya w zamku Napoleons-höhe. O godzinie pół do 12tey przyjmował JK. Mość ciało dyplomatyczne. JW. Baron Senft-Pilsach, nadzwyczajny Poseł i Pełnomocnik Króla Pruskiego, miał zaszczyt JK. Mci z strony swego Monarchy, oddać za trzy wielkie ordery korony Westfalskiej, trzy ordery Pruskie orła czarnego.

JK. Mć ieden z tych orderów wdział na siebie, z dwóch zaś pozostałych, pierwszy JW. Hrabielem Fürstenstein, Ministrowi Sekretarzowi spraw zagranicznych, a drugi, Wielkiemu Podkomorzemu Xięciu Hessen-Philippstahl, ofiarować raczył. W wieczor był spektakl, i pokoje na dworze.

W dniu zgim Października przy Fuldzie manewrowały woyska pod rozkazami Generała Morio. Podzielone zostawszy na dwa korpusy czyniły przeciw sobie wojenne ewolucye. Mocniejszy z dwóch tych korpusów krokiem nacierania przebrnął rzekę, drugi od-

335  
dział cofnąwszy się przez Niederzwehren, stanął na wzgórkach, które od tej wsi ciągną się ku Napoleonshöhe; dalej umykając ku Schönfeld, gdy był powtórnie przemocą naglony, cofnął się do miasta.

Wszystkie angielskie fabryczne i kolonialne towary, które nie będą kupione na aukcyach przez Francuzkich Kommissarzy wyznaczonych, przy wejściu do naszego kraju skonfiskowane zostaną. Dla tego ustanowiona tu jest rada zdobyczoza. Z wartości skonfiskowanych artykułów na skarb przypadają dwie szoste, donoszący odbierze trzy szoste a Dyrektor cel iednę szostą część.

Akademia Marburgska przy doznawanym wsparciu od naszego rządu znacznie się podnosi.

*z Hiszpanii d. 11. Września.*

Północna część Estramadury między Tagiem t Guadianą, dosyć jest teraz spokojna, obsadzoną będąc oddziałami Francuzkami. Od dawnego już czasu wyniosły się z taratąd wszystkie hordy rokoszan. Tęm straszniejsza wrzawa wojenna w południowej Estramadurze. Tu bowiem Hiszpanie mają w swym ręku fortecę Badajoz, a tuż przy samej granicy hiszpańskiej Portugalczycy i Angliacy siedzą w portugalskiej fortecy Elvas. Bliskość tych dwóch fortec i łańcuch gór, przedzielający Estremadurę od prowincyów Manchy i Andaluzyi, są pewnym uchronem dla hufców insurgenckich włożących się w tych okolicach, na przypadek porażki lub pogoni. Na lewym brzegu Guadiany stoi korpus Romany w kilku oddziałach, które, oprócz bardzo małej garsztki żołnierza liniowego, składają się najwięcej z uzbroionego chłopstwa i dawniejszych kontrabandzistów. Od czasu, jak korpus Reinera odciągnął od brzegów Guadiany, Hiszpanie zajmują okolicę Badajoz i nie zdaie się, iżby Francuzi zamysłali o szczerem natarciu na Badajoz przed zgębieniem Kadyxu. Francuzi atoli są pa-

nami nacyelniejszych stanowisk w południowej Estremadurze. Stoczywszy kilka szczęśliwych potyczek z rokoszanami, którzy ich z tamtąd wyparować chcieli, utrzymali się przy swych stanowiskach. Także oba gościńce prowadzące de Andaluzyi, z których jeden idzie przaz Freyenal, drugi z Xeres do Araceny, znajdują się w mocy Francuzów, którzy szczególnie są baczniemi na utrzymanie swych komunikacyi z Sewillą, iako środkowym punktem swych pozycyi w południowej Hiszpanii. Przeciwnie oddzielny korpus rokoszan zajmuie dystrykt górny między Villa de Reyna i Hinojosa, napastując nawet raz poraz północną część prowincyi Kordowy. Dywizya Generała Gazan, z korpusu Mortiera, rozpościera się w północnej części prowincyi Sewilli aż do uścia rzeki Guadalquivir, przeszkadzając przeto korpusowi Romany — iak się zdaie, że było zamysłem Anglików — posunięcia się do St. Lucar i pobiegnięcia w odsiecz Kadyxowi. Porozstawiane są także wzdłuż brzegów morakich od granicy portugalskiej przy uściu Guadiany począwszy, aż do uścia Guadalquivir, dostateczne oddziały wojska dla przeszkodzenia wszelkiemu lądowaniu, o iakieby się nieprzyjaciele w tych tu okolicach pokusić chcieli.

*z Wrocławia d. 6. Paźdz.*

Gazeta nasza umieściła następujący artykuł: Gazeta Prezburska Nr. 73 z dnia 8go Września pod artykułem: „z Brynny,” zawiera obraz Pruskiego kraju, który z osobliwszey iego osnowy słowo w słowo kładziemy:

*z Brynny d. 7. Września.*

„Pewien podružniący uczony, wystawia smutne położenie krajów Pruskich. Wiele rzemiosł, fabryk i rękodzielni, które niegdyś kwitnęły, są dziś w bezczynności lub dla niedostatku zupełnie porzucone; brak pieniędzy jest powszechny i tak wielki, że w niektórych miescach to nawet talarów drobnej monety zebraćby niemożna; mieszkań-

cy żyją chlebem żytnym, którego dość skąpo, i ziemniakami. W Berlinie nawet niedostatek pieniędzy co raz bardziej czuć się daje, tak, że użyteczne dawniej instytucje są zaniechane a nawet i teatry pozamykane bydlź maia; wszędzie dzieł Fryderyka Wielkiego widać same ruiny, które jednakże w samych swych szczątkach noszą cechę wielkości: lubo te w pierwszym składzie budowy żadney nieobięcywały trwałości."

(Uwaga.) Prawda, że fabryki Pruskie, tak, iak większa część innych na stałym łądziej w terażniejszych okolicznościach cierpią, lecz Bogu chwala, żadna ieszcze nie iest zamknięta, owszem każda gałęź przykłada wszelkiej staranności, ażeby przez lepsze urafinowanie, pracowitość i stosowne ugospodarowania nieprzyjazny los łagodząc, przy powrocie pokoju powszechnego, odwetować przeszle cierpienia i ofiary.

Prawda i to, że w krajach Pruskich czuć się daje niedostatek pieniędzy, ale gdzież iest kraj, któryby teraz obficie pieniędzmi mógł szafować? z tém wszystkim śmiechu warte iest twierdzenie podróżującego uczonogo, iakoby w niektórych miejscach 10 talatów drobney monety dokupy zebrać niemożna było? Dobry ten Jęgomość, lepiej by się nazwał podróżującym nieukiem a nie uczonym; albo mniema on, że publiczność bałeczkom w guście Mülchhausen zechce zawierzać?

Poddani Pruscy a w szczególności ludzie niższej klasy, nigdy niebyli marnotrawcami, ani też brzuch nie był ich Bogiem; lecz prosty posiłek, w miarę majątku obrachowany i w gronie swych pożity, był całą ich potrzebą; że zaś pierwszych potrzeb życia, dzięki Opatrzności, do dziś dnia nam niebrakowało, dowodzi znaczny wywóz zboża, któreśmy Czechy i Morawia od dawnego czasu wspierali.

W tym samym momencie, w którym nasz podróżujący uczony, donosi, że poży-

teczne instytucje w Berlinie są zamknięte, również iak i teatry bliskie tegoż przeznaczenia, wznosi się w tymże mieście nowy uniwersytet, który może w późne wieki, wysokiego swego założyciela wleebić nieprzestanie.

Z resztą prosimy o przebaczenie, kiedy — za słabi i za mało przenikliwi — co do przytoczeń o Fryderyku Wielkim, nic tu niepowiemy.

*List do Redaktora gazety Korrespondenta Warszawskiego i zagranicznego.*

„Gdy inni rozmaite przedsięwzięli sposoby służenia krajowi, nawet radami udoskonalenia ekonomiki narodowej; z zacisza domowego myśl tę komunikuję, ku polepszeniu rolnictwa naszego. Aby plody ziemne były wystarczające na wyżywienie ludzi, bydła i odzienie; należy wnieść w naturę ziemi i klima.”

„Płodna ziemia iest fermentacyi pełna soli rozmaicie nazywanej; wszak saletrę dobywają z tej ziemi. — Widac tę fermentacyę po zasiewie, iak spojry się pod słońce, migota się i czuć daje, gdy się otwiera ziemia, iak nazywają.”

„Niepłodna ziemia tłusta i piaszczysta, w rozmaitych iest kolorach. — Tłusta bez fermentacyjnego zagrzenia, iest podobna do mąki, której części drożdże lub kwas z wilgocią nierozdzieliły, aby zrobić chleb, a tu fermentacya z słońcem i wilgocią nie działała. — Takowa ziemia tłusta, gliną zwana, pomieszana z piaskiem, kamieniami, zdana do naczyń glinianych i porcellany, oraz dla mularzy do ognia. Tę materya ubocznią opuszczając, przystępuję do ziemi piaszczystey, bez lipkości i łączenia się, albo zbytnią fermentacyą, iak naprzykład w Afryce i innych miejscach rozdzieleney, albo małą fermentacyą sprawioney, niedoskonaley.”

„Nawozem tłusta ziemia zyskuje fermentacyą i płodność, piaszczysta prócz fermen-

tacy, gdy się na nawozie urodzi latorośl, tę-  
gęści i łączy."

„Chciano piaskiem rozrzedzać tęgłość gli-  
ny, glinę zgęszczać piasek, ale iak doktor  
nieznając pacyenta i choroby, kurując nie-  
udawało się, bo niedano fermentacyi przy-  
zwoitey; tak z atrakcją wilgotną i słońcem,  
wszystko dała."

„Glob ziemny, iak inne planety czynią-  
ce obroty swoje atrakcją ciągnącą do środka  
ziemi, wszelkie wilgoci i wody z powierz-  
chni w ziemię wsiąkając, idą porami czyli  
dziurami w wnętrzości ziemi, z pomocą  
słońca skutki robią. — A fluxus et re-  
fluxus morza tego i planetnych obrotów  
jest skutkiem i dowodem, a widziane exha-  
lacje czyli tustości ziemi lub błot, skutki  
z elektrycznością połączone, robią płoń-  
nia, grzmoty, pioruny na wierzchu ziemi.  
— Te ciężarem powietrza wcześnie pora-  
mi czyli otworami we wnętrzości ziemi, spra-  
wiają tam fermentacyą z wilgocią złączone  
przy pomocy słońca, a gdzie znajdują iaką  
skłonność, taki formują minerał. — Zbyt-  
nia fermentacya pomnożona biegiem atrakcyj-  
nym, wychodzi wulkanami tym otworem na-  
tury iak kominem, że wulkanami łączą się we  
wnętrzościach ziemi, bo gdy jeden robi wy-  
rzuty to i drugi. — A są prawie pod sobą,  
to łatwo można dostrzedz na globie. Od  
tak dawna ta materya będąca nad morzem,  
nie wytrawiła się, co potwierdza tę prawdę.  
— A gdy, albo wyrzuty, albo odległość nie  
dozwala tej fermentacyi wyjść na wierzch;  
następuje trzęsienie ziemi. — Na tych wul-  
kanach iak w Etnie w Sycylii, w Jutlandyi,  
bywa śnież; bo szaltrzanność wychodząca tem-  
peruje ogień; a mała, prawie żadna fermenta-  
cyą, sprawia kamienie. — Experyment  
fizyczny ogniem wyjaśnia; sol w wodzie roz-  
puszczając, ta na wierzchu sprawi lodową,  
tość. — A że to nie jest naszym obiektem  
opuszcza się — Tu także tylko nadmienić  
wypada, iż w biegu natury, w porach roku

(nie wchodząc w nauki o tym traktujące,) gdy  
zaczną wychodzić wapory solne, jesień na-  
stępuje, dalej zima, a gdy te umnieyszą  
się, wiosna i lato nadchodzi, to iasno po-  
twierdza."

„Wracam się, gdzie mała, albo nie-  
nastąpiło fermentacyi, tam jest kamień, ten  
różni się twardością od ziemi, i że z niego  
choć jest w kolorach, nie uformuje się ciało  
inne mocne, tym od kamieni mineralnych  
różni się."

„Kamień wapienny inszą ma własność  
nadaną od Wielkiego Budownika Swiata, iż  
pożyteczny jest do płodów ziemi i murów. —  
Przez wydobytą ogniem fermentacyą, tak sil-  
ną, iż gasząc te kamienie, te zapalają waszy-  
stko (w innych płodach natury przez frykcyą  
długą zaledwie dobędą ogień, ale nie tak  
silny, i wszystko trawiący,) ale te mają w  
sobie lipkość, i moc fermentacyiną. — Ka-  
mień wapienny ma krystalizacyę, które wi-  
dać przed wypaleniem; a dalej przekonywa-  
ją o częściach solnych, bydłeta, gdy liżą  
mury z tustego wapna wymurowane."

„Tak silna ogniem wydobyta fermenta-  
cyą, nie zdołaż zagrześć gruntu i tustą zie-  
mię rozrzedzić, a lipkością piaszczystą skle-  
ić, lepiej iak glina, która nie robi fermenta-  
cyi, i nie tak trwała na powietrze iak wa-  
pno; mury z gliny przekonywają nas o tym,  
wystawione na powietrze, bo te tylko dobre  
od ognia; glina wchodząc w pory, łączy, a  
ogień stężałość i twardość wydoskonała. —  
Na powietrzu wapno swoją fermentacyą  
wchodząc w pory kamienia, cegły, czyli gli-  
ny wypaloney, to sprawia. — A że dłużej  
trwać będzie w gruncie, iak naucza doświad-  
czenie w Szląsku koło Strzelie, i w Depar-  
tamencie Radomskim Xięztwa Warszawskie-  
go potwierdza. — A wapna w kraiu niebra-  
kaie, przeto to może sprawiać płodność  
ziemi."

„Tam na Święty Jan na prostych wo-  
zach, rozsypują wapno tak cienko, lecz ró-

wno i wszędzie, iak siejąc, przed rokiem na Święty Jan na kupki składane niegaszone i ziemią obkładane, aby i ta ziemia masy nabrała, a wapno gasząc nie ewaporowało, i mocy nietraciło; która ta tak znana w Apteczce z niegaszonego wapna woda robi się."

„Ody wapno Teorice i Practice zdadne do poprawy gruntu jest i zgodne z klimatem, bo zagrzewające; podając myśl, radzę spróbować a odpowiedziany skutek pomysłiny, będzie nadgroda dla Niwińskiego."

*Do Redakcyi gazety Korrespondenta Warszawskiego.*

Rozumiem, że Redakcyja gazety Korrespondenta Warszawskiego dość znacznie przysłuży się współrodakom, gdy przytączy pismo wydrukować raczy."

„W gazecie Berlińskiej Nro. 178. pod dniem 2gim Października 1810. roku wydawaney w księgarni Haude i Spenera pod artykułem *Wiadomości o umiejętnościach i kunsztach* znajdowało się następujące doniesienie.

„Złotnik Wolf wynalazł nową do srebra podobną kompozycyą metalów, którą nazwał *Argyrophan*, i dostał dziesięcioletni patent." — Gdy z iedney strony uwielbiać potrzeba przemysł ludzki, który pomiędzy bardzo wielu wynalazkami, przez rozmaite metalów mieszaniny pomnożył nieiako ich liczbę, i z różnych względów użyteczniejszemi zrobił niektóre dla społeczności, z drugiej strony wypada być ostrożnym, ażeby też wynalazki, szkody ludziom nieprzynosiły. Pismo niniejsze ma w celu, zwrócić na to bacność współ-obywatelów. Będąc w Freyburgu stolicy, iak powiem, górnictwa Saskiego (które przysługuje się krajowi swemu wydobywaniem srebra nierachując innych metalów w wartości przeszło czterech milionów złotych Polskich co rok, i iedenastacie tysięcy ludzi z familiami żywi) nauczyciel che-

mii Lampadius, znany powszechnie w uczonym świecie z wielu pism i wynalazków chemicznych, okazywał mi łyżkę z *argyrophanu* roboty złotnika Wolf, która mu do rozkładu czyli dekompozycyi chemiczney przysłana była: dociekl on przez ten rozkład z iakich metalów kompozycya ta składała się; lecz niemógł jeszcze w ten czas podobney zrobić z nich kompozycyi, a to z przyczyny, iż niewiedział sposobów iakich Wolf do ich topienia używał. Kompozycya ta według doświadczeń nauczyciela Lampadius, nie może być zdrowiu ludzkiemu szkodliwa, czyli jest używana na wazy, półmiski, łyżki czyli nawet na rądelki do gotowania tłustych lub kwaśnych potraw; jest ona w istocie bardzo podobna do srebra, mało co od niego lżeysza, lecz co jest zdradliwe, iż okaznie będąc potartą na kamieniu probierskim, ślady dwunastej próby, i tylko chemiczne doświadczenia, lub ogniowa próba używana w mennicy, wskazać może, że to nie jest srebro, ale mieszanina metalów. Wypada więc, ażeby każdy obywatel, chcąc zagranicznej roboty srebra kupować, był bardzo ostrożnym, niedowierzał probie na kamieniu naybiegłęyszych złotników, lecz udawał się z tym srebrem do mennicy krajowej lub zagranicznej, dla zrobienia tam próby ogniowej, gdyż inaczej łatwo oszukany zostanie.

Dan w Warszawie d. 10. Października 1810.  
Ign. Bienkowski,  
Generalny Inspektor Mennicy.

*Uwiedomienie.* Od Podolskiego Gubernskiego Rządu ninieyszém publikuje się: czy nieokaza się gdzie successorowie zmarłego w Winnickim powiecie obywatela Franciszka Lipczyńskiego, i jeżeli okażą, więc dla windykacyi pozostałego po nim majątku mają się iawić w Winnickim powiatowym sądzie, dnia 31. Sierpnia 1810 roku.

(Podp.) Sekretarz Jak o b Wasilenko.  
Zgodno z oryginałem:  
(Podp.) J. Krzyżanowski, Sekr. M. P.

z Wiednia d. 29. Wrześ.

W dniu 1. Listopada obejmię znowu Arcy-Niąże Karol godność Wodza naczelnego.

Na miejsce dotychczasowego Generała Adiutanta J.C. Mci, JPana Kutschera, pounięty jest, iak slychać, General Leytnant Stutterheim.

Serbianie skutkiem bardzo krwawey potyczki na dniu 7. Września stoczoney wypędzili Turków z swego kraiu. Turcy uwieźli z pola walki swych rannych około na 150 wozach; ale też Serwianie i Rossyanie znaczną mieli ponieść klęskę.

Załoga turecka w Kladowa z kilkuset ludzi złożona, poddała się dnia 14. m. b. Rossyanom. Wyciągnęła z bronią i wszystkimi sprzętami do Widdynia pod warunkiem niestuzenia rok jeden przeciw Rossyi; 21 armat, 3 do 4000 kul armatnych, wielka ilość prochu i ołowiu wydała załoga wojsku rossyiskiemu.

z Wiednia d. 3. Paźdz.

Jego Cesarzka Mość odpłacając się wzajemnością zakazał wydawania majątków poddanym Württembergskim posiadanych w Państwie Austryackim.

z Londynu d. 24. Września.

Kolonia Hollenderska Amboina (\*) iedna z Wysp Moludzkich, w dniu 19. Lutego zabraną została przez oddział artyleryi i inne Europeyskie woyska z prezydentwa Madras włączywszy w to 300 morskich żoł-

(\*) Amboina iedna z Wysp Moludzkich na północy leżąca, jest nanyważniejszą osadą Hollenderską w Indyach wschodnich po Batawii, sławna z Plantacyow Goździkowych. Dobrze zabudowane miasto Ambou, przez zamek Victoria broniony, liczy 1000. Domow. W sąsiedztwie leżąca Banda dostarcza orzechow i kwiatow muszkatelowych.

nierzy i 3. Fregaty. Też same woyska miały rozkaz uderzyć także na Banda, w tym celu z Kadras przesłano im posiłki.

Gazeta dworska z dnia 18. t. m. zawiera wyiątek z urzędownego rapportu Lorda Wellingtona o zabranii Almeidy.

z Celorico d. 29. Sierpnia.

„Nieprzyziaciel poczał 26 sypać ogień na Almeidę a dnia 27 twierdzę tę zabrał. Forpoczty nasze slyszaly wylot, ia zaś w Poniedzialek spostrzegłem rozwaloną wieżę iednego kościoła i wiele dachów zruynowanych. Miałem w prawdzie z Gubernatorem Telegraficzną komunikacyą, lecz nieszczęściem dla burzliwego powietrza użyć iey niemożna było. Gdy m zupełnie o poddaniu się miasta tego został przekonany, rozkazałem armii wrócić do doliny Mondengo, zostawiwszy iedną dywizyą przeciw Guarda i forpoczty kawaleryi w Alverca. Z resztą nic nowego niezaszło.” Wiadomości o przegranej podobno są fałszywe. Lord Wellington wezwiał wszystkich Portugalczyków do obrony oyczyzny. Za zbliżaniem się Francuzów, miał z wszystkimi ruchomościami uchodzić. Urzędnicy, którzyby w miescach otwartych pozostać mieli iako zdraycy karę poniosą. Oficerów 111., którzy się w Hiszpanii popisali, odebrali medaliony honorowe. Pomiedzy nimi jest czterech z Legionu Niemieckiego. Na przedniej stronie Medalalionu wyobrazona jest Anglia spoczywająca po zwycięstwie w Hiszpanii i Portugalii, na stronie odwrotnej, imie odbierającego takowy i w której akcyi nań zastużył.

Dzienniki nasze z Gazet Hiszpańskich zawierają ważną depezę Sekretarza Stanu zagranicznych interessów Markiza Wellesley, datowaną w Downingstreet 29. Czerwca 1810 do Generała Payard w Indyach zachodnich względem zawieruchy w Caracas. Mówi

340  
wniey: „Dopokąd Hiszpanie opierać się nie-  
przesaną, JK. Mć poczytywać sobie będzie  
za powinność, odwrócić wszelki zamach go-  
dzący na odłączenie Hiszpańskich Prowin-  
cyi w Ameryce od ich oyczystego kraju, albo-  
wiem całość Monarchii Hiszpańskiej tak jest  
pożądaną od JK. Mci jak Hiszpanów wszy-  
stkich. Gdyby zaś kraie Hiszpańskie w Eu-  
ropie zupełnie podbitemi bydy miały, tedy  
Król uzna się bydy w obowiązku wszelkiego  
dodawać wsparcia Prowincjom Amerykań-  
skim, które, uczyniwszy je niepodległemi,  
służyć będą za miescę schronienia dla Hi-  
szpanów, którzy o poddaniu się myśleć nie  
zechcą. JK. Mć dając tak wyraźnie poznać  
swe zamiary, oświadcza razem, że najmniej-  
szego niema widoku powiększenia swych kra-  
jów. Spodziewa się więc, że mieszkańcy  
prowincyj Caracas, jako głównej części  
Monarchii, skłonniemi się okażą do po-  
wrotu w związku z Hiszpanią.”

Pomiędzy Plymouth i Morlaix trwa cią-  
gle urzędowa komunikacya, z tém wszy-  
stkim wszalka inna komunikacya z strony  
Francuzkiej ostro jest zabronioną. Nawet  
Sekretarz Posła Amerykańskiego, który 9.  
t. m. z Dower wypłynął, ani do Calais ani  
do Boulogne niebył przypuszczony. W oby-  
dwóch miejscach nadto strzelano do kutra,  
na którym tenże się znajdował. Okręta w  
porcie Plymouth gotowe do podniesienia ża-  
gli, odebrały rozkaz opatrzyć się na 5 mie-  
sięcy żywnością.

— Z Dunen wyszła wyprawa, której  
przeznaczenie jest niewiadome. —

*Uwiedomienie.* Prześwietną publiczność mam  
honor uwiedomić, że oberza dawniej pod białem  
lisem teraz pod nazwiskiem miasto Krakow zupeł-  
nie wyreperowana, w Poznaniu na Wodney ulicy  
pod Nro. 168 stojąca, już jest w wszystko opa-  
trzona do przyjęcia przyjeżdżających gości. Po-  
znań doia 16. Października 1810.

S t e f a n s k i.

*Uwiedomienie.* Oberzy w Poznaniu na Wo-  
dney ulicy pod Nrem. 168 na przeciwko WJPana  
Bergera Kupca, narożnia kamienica nowo zupeł-

nie wyreperowana pod znakiem Miasto Kra-  
kow. Janiżey podpisany, odmienitem swoje mie-  
szkanie z domu Kromesow także na tey ulicy  
gdzie trzymałem bilard i kawiarnią a teraz podwyż-  
szam zmianowaną oberzę Miasto Krakow założy-  
tem swoię mieszkanie, do ktorego rekomenduję  
się wszystkim moim znanym i przyjacielom  
z wszelkimi wygodami jak nayuniższej. W Po-  
znaniu dnia 20 Października 1810. roku.

J. Kwadyński.

*Uwiedomienie.* Ponieważ pomieszkanie moje  
przed bramą Wroniecką opuścilem i oberzę na  
Wronieckiej ulicy Nro. 298 w dawniejszym do-  
mu Ur. Kluga założyłem, więc mam honor szano-  
wną Publiczność niniejszym o tēu uniżenie uwia-  
domić. Poznań dnia 16. Października 1810.

Karol Ferdynand Vetter.

S i m o n H e r r m a n n

przybył z Lipskiego iarmarku z gustownym inay-  
modniejszym iedwabnym towarem i zapewnia  
przyzwolitą zachowywać cenę, jego sklep jest na  
Rynku w kamienicy wdowy JP. Danielewiczowej.

*Obwieszczenie licytacyi.* Gdy kontrakt wzglę-  
dem entrepryzy Poczthalteryi w Miedzyrzeczu  
kończy się dnia 31. Marca roku 1811, i też Pocz-  
thalterya od dnia 1. Kwietnia przyszłego roku w dal-  
szą dzierzwę przez licytacyą puszczoną bydy ma,  
wyznaczają się przeto trzy termina do tey licyta-  
cyi, to jest: na dzień 30. Października, 27. Li-  
stopada i 24. Grudnia r. b. na ktore mający ochotę  
do takowey entrepryzy wzywają się. W Mie-  
dzyrzeczu dnia 15. Października 1810.

JK. Xeyy Mci Poczthamt pograniczny.

*Doniesienie.* Dobre iabkowe i gruszkowe pe-  
stki, kwartę po 15 złotych chce kupić Domini-  
um Owińsk pod Poznaniem.

*Doniesienie.* Nowych Kalendarzy na rok 1811  
dostae można w Księgarni Krystofowicza w Ryn-  
ku pod Nrem. 52.

*Wezwanie.* Gdy mimo już tyle razy ponowio-  
nych zaleceń podatki publiczne zaległe, przez nie-  
ktorych obywateli miasta, na terminach wyzna-  
czonych, do kassy municypalney nie są złożone,  
a zwierzchność mieyscowa, do wniesienia tychże  
podatkow do kassy powiatowey, jako naypręd-  
szego, jest koniecznie nagłona. — Wezwać przeto  
raz ieszcze wszystkich obywateli miasta i jego  
przedmieść, którzy też podatki winni pozostali  
jest przymuszona, ażeby wszelkie zaległości, iak  
nayspieszniej a naypoźniej w dni dziewięć do kas-  
sy municypalney zapłacić i złożyć starali się, ina-  
czej stosownie do reskryptu JW. Ministra Skarbu  
dnia 2. Września r. b. Nro. 146 wydanego i innych

poprzednich z retentorami postąpiono będzie, i wszyscy przez Burgrabów, iako do tego umocowanych exekwowani zostaną. W Poznaniu d. 17. Października 1810.

Prezydent municypalny.

*Subhastacya folwarku w Wielkiej Wsi.*

Folwark w Wielkiej Wsi pod Bukiem w Departamencie Poznańskim leżący, otaxowany na 8700 tal. 6 dgr. według rozniaru ma w sobie 288 morgow 173 prętow miary Magdeburskiej. Subhastacya wyrobiona jest na szl. Zuzannie Krügerowej i Henryku Abicht przez akt zaareztowania Burgrabiego JPana Jozefa Horn pod dniem 15. mca Kwiernia roku 1810 na żądanie JPana Fryderyka Lautscha w Swarzędzu pod Poznaniem. Kopia aktu zaareztowania zostawioną została w kancelaryi sądu Pokoju powiatu Poznańskiego i pod dniem 9. Maia r. b. przez Pisarza sądu tegoż Ur. Czaplickiego podpisana, a druga kopia JPanu Wiktorowi Murkowskiemu Burmistrzowi miasta Buku. Zaareztowanie to przepisane i zarejestrowane zostało, w biurze Konserwatora hipotecznego w Poznaniu Vol. I Fol. 6 Nro. 5 dnia 14. Maia roku tegoż. Również przepisanie i zarejestrowanie nastąpiło w Kancelaryi Trybunał Iwszey instancyi departamentu Poznańskiego dnia 25. Czerwca roku tegoż na fundamencie ugody w sądzie Pokoju powiatu Poznańskiego dnia 12. Lutego r. b. działaney, będzie pierwszy termin dnia 13. mca Listopada r. b. imieniem areztującego JPana Fryderyka Lautscha popierać będzie ten interes Patron Ur. Łukaszewicz mieszkający w Poznaniu w Rynku pod liczbą 93. Niniejszy wyciąg przybity jest dnia 28. Czerwca 1810 roku na drzwiach audencyonalnych, zaświadcza

Baranowski, Pisarz.

Niżej podpisany Burgrabia wszystkich ktorzy zdolność i ochotę mają pomienioną nieruchomość kupić aby się na dnia 13. Listopada r. b. w izbie audencyonalney Prześwietnego Trybunału w zamku sądowym zrana stawili iswe licita gdy świeczki zapalone będą przez WW. Patronow plenipotentcyą specyjalną oparzonych podawali, gdyż w przeciwnym razie pomieniona nieruchomość extrahentowi subhastacyi przysądzoną będzie. Termin powyższy poprzedzą zwykłe publikacye objaśnień, dla ktorych pierwszy termin na dzień 1. Października r. b. drugi na dzień 15. Października r. b. a trzeci na dzień 30. Października r. b. wyznaczony jest. Poczym powyższy termin na dzień 13. Listopada r. b. ustanowiony nastąpi. Poznań dnia 20. Sierpnia 1810 roku.

Seweryn Kłossowski, Burgrabia T. c. I. I. d. P.

*List gończy.* Nieiaki człowiek nazwiska Augustyn a doktorem bydła będący wraz z żoną swoją o kradzieże różne podeyrzani, iako też nieiaki Horn główny złodziey, imieniem Jan Jakobzbiegłszy przed areztowaniem i tak dalece się ukrywał, że ich pobyt mieysca wiadomy i wysłędzony do tych czas nie jest. A że na wywiedzeniu się schwytanu tych ludzi wiele zależy, przeto upraszamy wszystkie resp. woyskowe i cywilne zwierzchności nayuniżeney, aby tychże ludzi wyżej wyrażonych gdzie się tylko pokażą natychmiast przytrzymać i sądowi niżej podpisanemu odesłać raczyły. Augustyn doktor bydła, żona jego i Jan Jakob Horn podług opisu następującego rekognoskowanymi bydź mogą: 1) człowiek Augustyn ten był wzrostu niskiego, pochyło chodząc, lat już 50 mający, chudey pociągłey i bladey twarzy, nosa długiego, czarno zarostał, i tylko po niemiecku mowił i był po mieysku — niemiecku ubrany; 2) żona tegoż Augustyna doktora, była postaci wysokiey, chuderlawa, nos długi mająca, włosow czarnych na głowie, również w ubiorze mieysko-niemieckim, lat 50 także mająca, i wyglądała na twarzy blade i mizernie; 3) Jan Jakob Horn z professyi mularz ze Wschowy pochodzący, jest średniego wzrostu, sytey postaci, pociągłey gładkiey czarniawey twarzy, ciemno-brunatnych oczow i takich włosow, chodzi po niemiecku ubrany a to naywięcey w zieloney kurtce i zielonych spodniach, ięzyk niemiecki jest jego narodowym ięzykiem, po polsku także trochę mowi. W Poznaniu dnia 10. Września 1810.

JK. Xccy Mci Sąd Podśędkowski Kryminalny.

*List gończy.* Dzisieyszey nocy między godziną pierwszą i drugą z rana przez wyłamanie muru w kominie uciekli z tuteyszego domu więzienia następujący zbrodniarze: 1) Andrzej Szafraniak gospodarz z Wolki, mający około 36 lat; twarzy podługowatey; nosa długiego; oczu niebieskich i włosow ciemno-blondowatych; podczas ucieczki swey miał na sobie spancerek z szarego sukna, raytuzy parciane złe, na boku nagawki sznurkami sznurowane. 2) Grzegorz Guzik gospodarz z Mieczownicy, jest także około 36 lat stary; wzrostu średniego; twarzy okrągłey brunatney; oczow szarych; włosow czarnych; odzież jego była suknia granatowa zła, spodnie płocienne złe i kapelusz czarny stary. 3) Kasper Marczak (alias) Trzeciakowski z Chwalibogowa o popełnione bardzo wielkie kradzieże, i rozboystwo obwiniony; wzrostu średniego, twarzy pociągłey, bladey, ospowatey; oczow niebieskich; włosow czarnych; stary około 36 lat. Odzież jego składała się z sukni zieloney złey, spodni sukiennych

białych także złych. 4) Walenty Jędrzejewski także bardzo wielki zbrodniarz; jest także około 40 lat stary; wzrostu średniego, włosów ciemnych; twarzy podługowatej i oczu niebieskich. Odzież jego jest surdut sukieny zielony stary, spodnie płócienne stare, boty na nogach i kapeluszek okrągły na głowie. 5) Jakob Mikołajczak, który już po trzy razy za popełnione kradzieże w więzieniu siedział i karany był; jest około 40 lat stary; wzrostu małego, twarzy puciołowatej, włosów ciemnych, oczu niebieskich; a najbardziej po tym jest znany, że gdy mówi mocno się zająka. Z odzieży miał na sobie surdut granatowy, na guziki białe i pętelki zapinany, spodnie płócienne, kapeluszek okrągły i bosy. 6) Józef Niedzielski także Lewandowski i Gabryszak zwany, główny złodziej; już za popełnione kradzieże po kilka razy więzieniem karany, jest około 38 lat stary; wzrostu dobrego, w barach szeroki, i syty; oczy ma szare, twarz okrągłą czerwonawą, włosy na głowie rudawe. Odzież ma płaszcz granatowy z kołnierzem spuszczanym dosyć dobry, spodnie płócienne, kurtkę makową sukieną, na głowie czarny okrągły kapeluszek i bosy. Gdy ci zbrodniarze przed ich zaarrestowaniem mieli swe siedziska w kolonii Toporowskiej w Powiecie Konińskim, i w wsi Mieczewnicy i Chrzanowie w Powiecie Konińskim: przeto zapewne teraz w tych samych okolicach gdzie największą znajomość mają, przechowywać się będą: Zatem rekwirują się wszystkie Dominia, władze Cywilne i wojskowe. aby na powyższych opisanych zbrodniarzy Publiczności niebezpieczeństwem mocno zagrażających baczną mieli oko; i takowych w przypadku spostrzeżenia zaarrestowały, i do tutajszego domu więzienia odesłać kazać raczyły. W Pyzdrach dnia 3. Października 1810.

#### *Zaarrestowania Nieruchomości.*

Dobra Malczewo z przyległym Folwarkiem Drochowko w Powiecie Okręgu Gnieźnieńskim Departamencie Poznańskim i wieś czynszowa Twierdzin w Powiecie Powiżkim Departamencie wspomnianym własną Gminę składające, także wieś Przyborowo również w Powiecie okręgu Gnieźnieńskim leżące także też samą Gminę mające na fundamentacie wyroku Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancji Departamentu Poznańskiego dnia 10. Kwietnia r. b. zapadłego, i na żądanie W. Stanisława Prądzińskiego Prokuratora Krolewskiego przy wspomnianym Trybunale w Poznaniu mieszkającego, którego jest obrońcą Ur. Zaborowski Patron w Poznaniu na Garbarach pod Liczbą Nro. 436. mieszkający, na przeciw Sukcesorom niegdy Ur. Piotra Kaliszkańskiego, których zamieszkania są w Sabisierniu pod Szrodą

UUr. Rudnickich w Wymysłowie pod Kleczewem UUr. Niezłowski, w Karniszewie pod Kleczewem UUr. Wierzbickim w Bagrawie pod Szrodą UUr. Trampczyńskich w Karczewie, przez Akt Ur. Sendysa Burgrabiego przy Sądzie Pokoju Powiatu Poznańskiego dnia 28. Miesiąca Września r. b. na gruncie wsi Malczewo spisany zaarrestowane zostały. Dobra Malczewo z Drochowkim obejmować mają gruntu około 15. Cechmińskich, graniczą z wsiami Arengowam, Karczewem, Mierzejewem, Czechowem, z Gradkowem, Potrymowem, Drachowem, i Mikołajewem Dziezrzawcą tych Dobra jest Ur. Antoni Swiniarski, wieś Twierdzin obejmie gruntu siedm Włok przez siodmiu okupników posiadających, i oprócz tych znajduje się Bor obejmujący około 4 włoki, graniczy z Sokolowem, Chładowem i innymi wsiami. Wieś także Przyborowo zawiera w sobie rozległość gruntu około sześć włok, Oledrzy posiadają włok sześć, i je czynszują i oprócz tych należy jeszcze Borek. Wieś ta graniczy z dobrami Czerniewskimi, Oledrami Goralińskimi. Kopie Aktu zaarrestowania wręczone zostały to jest: pierwsza Ur. Antoniemu Swiniarskiemu, jako Possessorowi, i woytami Dobra Malczewo dnia 20. Września roku 1810. Druga kopia Ur. Michałowi Gądkowskiemu Possessorowi i woytowi wsi Przyborowa dnia tegoż. Trzeci Pracowitemu Marciniowi Farginowi Sołtysowi Kolonii Twierdżina dnia tegoż. Czwarta dnia 21. Września roku tegoż Ur. Braneckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Gnieźnieńskiego. Piątą zastępcy W. Podprefekta Powiatu Gnieźnieńskiego W. Zakrzewskiego JP. Press dnia tegoż. Szosta dnia 22. Września roku 1810. Ur. Wierzbickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Powiżkiego. Siódma dnia tegoż, wniebytności Podprefekta Powiatu Powiżkiego Kalkulatorowi Powiatowemu Ur. Kozłowskiemu. Osmą dnia 24. Września roku tegoż woytowi w Przyborowie JMP. Marcinowi Busse. Oprócz tych jeszcze Akt zaarrestowania przepisany i zarejestrowany został w Biorze Konserwatora hipotecznego w Poznaniu dnia Dwudziestego Dziewiątego Września roku 1810. również przepisany i zarejestrowany został w Kancellaryi Trycunału Pierwszej Instancji Departamentu Poznańskiego dnia 9. Października roku 1810. Pierwszy Termin do publikacji wyznacza się na dzień 12 Listopada r. b. Drugi na dzień 26. miesiąca i roku tychże, a Trzeci na dzień 10. Grudnia roku tegoż. Podobny Wyciąg przybity jest na drzwiach Audyencyonalnych Trybunału dnia 11. Października roku. 1810.

BARANOWSKI,  
Pisarz.